



ur. maj 2010

Latem 2010, Tuptusia wraz z dwójką rodzeństwa została przez kogoś podrzucona do ogródka działkowego. Jednego psiaczka wzięli jeden z ludzi tam zamieszkałych. Dwie sunie zostały. Bardzo pilnowały się miejsca, gdzie zostały porzucone. Dokarmiane były systematycznie przez właścicielkę działki. Latem były szczęśliwe, gdyż miały człowieka. Gdy wakacje się zakończyły, przyszły już te smutniejsze czasy. Sunie, wraz z dużym psem Czesterem, dalej mieszkały na działce. Raz w tygodniu dostawały gotowane jedzenie. Suchą karmę miały na stałe. Plus oczywiście woda.

Na szczęście wszystkie pieski są zdrowe i nie chorowały.

Tuptusia jest super uroczą małą sunią (5.5 kg) bez ogonka. Jest bardzo grzeczną sunią. Szybko się uczy. Szybko nauczyła się chodzić na smyczy, wchodzić do windy i chodzić po schodach.

Jest przyjazna do innych psów i kotów, chociaż często na spacerze obszczekuje z daleka, szczególnie duże psy. Wygląda na to, że ostrzega żeby ten duży pies nie podchodził za blisko.

Uwielbia bliski kontakt z człowiekiem. Bardzo lubi być głaskana.

Nie jest żarłokiem. Nie przepada za puszkami. Najbardziej lubi gotowane jedzenie.

Jeżeli zdarza się, że jest w domu bez spaceru dłużej niż 8 godzin, jeszcze się nie zdarzyło, żeby nabrudziła.

jest zaszczepiona, odrobaczona. Wkrótce zostanie wysterylizowana.

Lęka się krzyków. Bardzo ładnie jeździ samochodem. Nie ma choroby lokomocyjnej. Jeszcze sama nie wskakuje ale wkrótce się nauczy.

Kiedy zostaje w domu, nie szczeka, po prostu sobie leży. Nie szczeka bez potrzeby. Nie hałasuje.

Tuptusie nie musi być adoptowana z siostrą Łajką, szczególnie że Łajka jest przez nią zdominowana.

{gallery}pies2011_tuptusia{/gallery}